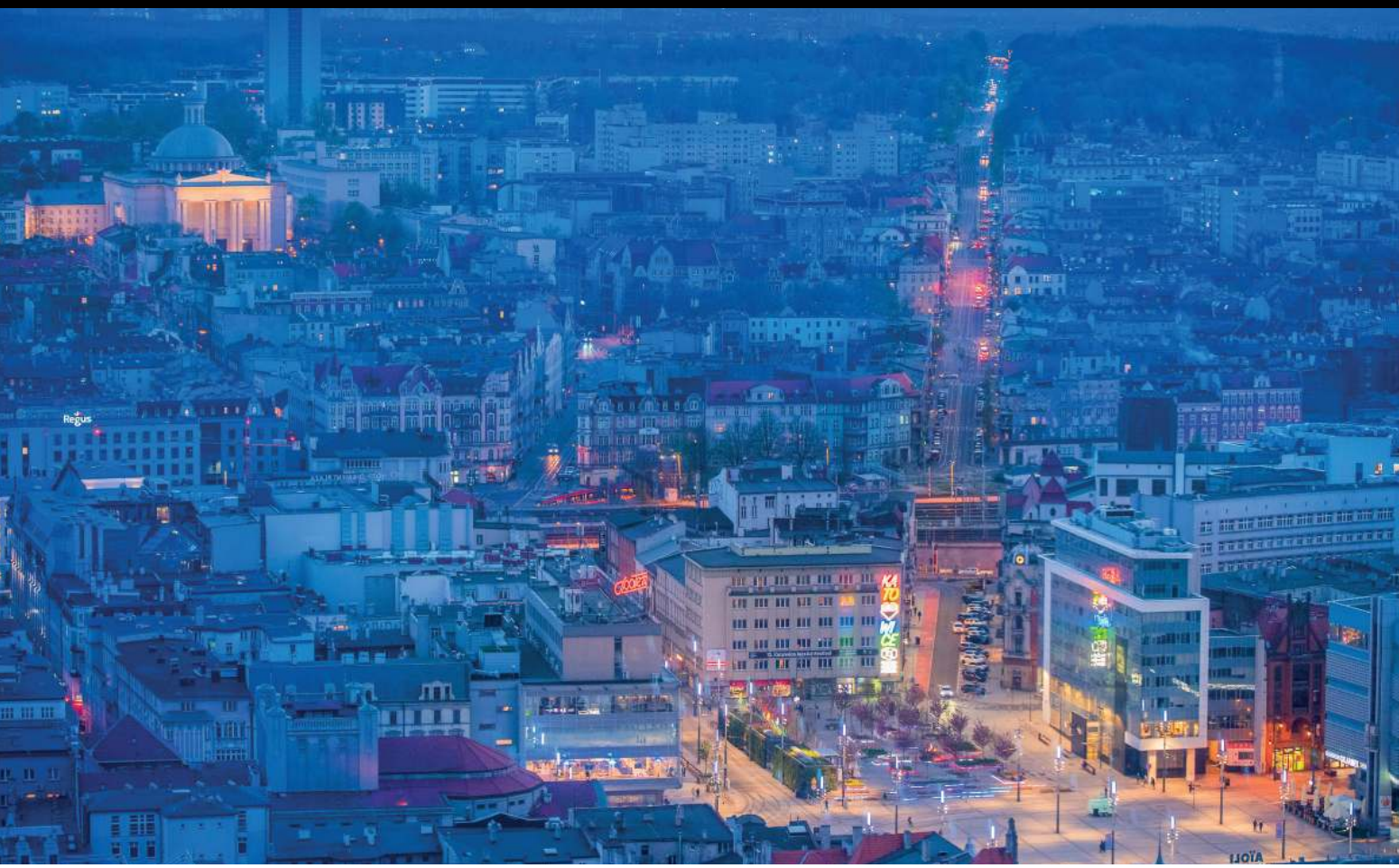
NASZE ZABRZE
samorządowe
czerwiec 2024, nr 6 (350)
Nr indeksu: 328855
ISSN 1232-1400
Wydanie bezpłatne



Mamy brąz!

eprasa.pl/263517a3b3

MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA
MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA
MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA MIKRO MAKRO METRO POLIA



GZM. Pierwsza metropolia w Polsce

Łączymy 41 miast i gmin

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

metropoliagzm.pl

eprasa.pl 263517a3b3



Sięgnij po zniżki i promocje

Prawie 700 osób odebrało Zabrzańską Kartę Mieszkańca w ciągu pierwszego tygodnia funkcjonowania programu. Do tej pory inicjatywa zyskała ponad 40 partnerów.

Głównym celem programu jest zaoferowanie mieszkańcom konkretnych zniżek i promocji, ułatwienie dostępu do dóbr kultury, sportu i rekreacji, wzmocnienie poczucia tożsamości lokalnej, promocja miasta, jako miejsca atrakcyjnego do zamieszkania oraz zachęcenie, zarówno osób zamieszkałych w Zabrzu, jak i osób spoza Zabrza, do zameldowania się w naszym mieście – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

Karty uprawniające do korzystania z preferencyjnych ofert wydawane są przez Zabrzańskie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości. Karta wydawana jest bezpłatnie. Zniżki, uprawnienia oraz preferencyjne warunki przyznawane są na dwa lata od daty wydania karty – z możliwością odnowienia na kolejne okresy na podstawie ponownie złożonego wniosku. W przyszłości planowane jest uruchomienie karty w wersji elektronicznej w aplikacji mObywatel.

Program zyskał już ponad 40 partnerów. Wśród nich są instytucje kultury, obiekty sportowe, kawiarnie i restauracje, sklepy czy punkty usługowe. Pełna lista firm wraz ze szczegółami dotyczącymi ich oferty dostępna jest na stronie internetowej www.miastozabrze.pl. GOR

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

Kto może wystąpić o ZKM?

O ZKM może wystąpić każda osoba rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w Zabrzu, każda osoba (pełnoletnia oraz niepełnoletnia), która jest zameldowana w Zabrzu na pobyt stały lub czasowy, student lub uczeń zabrzańskiej placówki oświatowej oraz wychowanek przebywający w zabrzańskiej placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Gdzie złożyć wniosek?

Wnioski o wydanie Zabrzańskiej Karty Mieszkańca składać można osobiście w siedzibie Zabrzańskiego Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości przy ul. Powstańców Śląskich 3 (w poniedziałki w godz. 7.30-17.00, a od wtorku do piątku w godz. 7.30-15.30). Można także składać je za pośrednictwem platformy ePUAP, jak również za pośrednictwem poczty elektronicznej wysyłając pismo podpisane podpisem kwalifikowanym wraz z wymaganymi dokumentami na adres: zkm@um.zabrze.pl

eprasa.pl 263517a3b3

Dawna kopalnia znów będzie tętnić życiem



epracuj.pl-2635f7a3b3

Opuszczone tereny po kopalni Makoszowy znów zaczną tętnić życiem. Nieruchomości kupił prywatny inwestor, który zamierza wybudować w tym miejscu nowoczesny terminal intermodalny.



Fot. M. Tomalik/SRK

To kolejny ważny krok w nowej rzeczywistości, w jakiej od kwietnia działa Spółka Restrukturyzacji Kopalń – mówi Jarosław Wieszołek, prezes SRK. - Chcemy wspierać i przyspieszać rozwój na pogórniczych terenach, a nie go hamować. SRK jest istotnym graczem mechanizmu transformacji z ogromnym potencjałem, który chcemy wykorzystać i już to robimy. Kładziemy tu również ogromny nacisk na współpracę z gminami, które są w zasięgu potężnych środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji – dodaje.

Zawarta umowa sprzedaży obejmowała prawie 30 hektarów należących do SRK wraz z 31 budynkami, budowlami oraz drobną infrastrukturą. Główną zaletą nieruchomości, podkreślaną przez inwestora, jest dawna bocznica kolejowa, posiadająca połączenie z siecią kolejową PKP PLK S.A.

Dla SRK była to pierwsza sprzedaż łączona. Poprzedziło ją zawarcie porozumienia z inną spółką sektora górniczego - JSW KOKS S.A., która sprzedała dwie działki liczące prawie 20 hektarów. Celem wspólnego działania było racjonalne zagospodarowanie tego poprzemysłowego terenu. Cała transakcja obejmowała działki o łącznej powierzchni blisko 50 hektarów.

- Tak duża transakcja sprzedaży terenu po KWK Makoszowy to duży sukces spółki, z którego realnie skorzysta miasto w pełnym wymiarze. To z jednej strony rozwój inwestycyjny i zwiększone wpływy do budżetu z podatków. Z drugiej zaś nowe miejsca pracy i szansa nie tylko dla zabrzan, ale i mieszkańców pobliskich miejscowości. Cieszę się, że to ważne dla Zabrza miejsce znów zacznie tętnić gospodarczym życiem – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

Nabywcą terenu po kopalni Makoszowy jest spółka STS LOGISTIC należąca do holdingu CLIP Group S.A. To grupa podmiotów prowadząca działalność logistyczną w zakresie magazynowania, transportu i usług towarzyszących, działająca między innymi w branży automotive.

- Ta transakcja to ogromny sukces w realizacji transformacji regionu. Śląsk się zmienia, a to doskonały przykład na racjonalne zagospodarowanie poprzemysłowych terenów. Nasz region stanowi ważną gałąź krajowej gospodarki. Wspólna sprzedaż działek tworzących jeden duży i atrakcyjny obszar inwestycyjny obrazuje też istotę współpracy spółek skarbu państwa nie tylko w dalszym rozwoju, ale i w procesach sprawiedliwej transformacji – podsumowuje Borys Budka, były minister aktywów państwowych i poseł na Sejm RP.

GOR

Ponad wiek historii

Kopalnia Makoszowy rozpoczęła działalność w 1906 r. W szczytowym momencie, w latach 80. XX wieku, pracowało w niej ponad 10 tysięcy osób, a roczne wydobycie przekraczało nawet 5 milionów ton węgla. Eksploatację wstrzymano tu z końcem grudnia 2016 r. Sześć lat później zakład oficjalnie przestał istnieć.

eprasa.pl 263517a3b3



Most będzie znów przejezdny

Ta wiadomość z pewnością ucieszy kierowców poruszających się po centrum Zabrza. Zamknięty od dawna most wzdłuż ul. Jagiellońskiej znów będzie przejezdny. Niebawem rusza bowiem remont obiektu.

Most przy ulicy Jagiellońskiej - na jego remont czekaliśmy bardzo długo, a zamknięcie mostu znacznie utrudniło przemieszczanie się samochodem w ścisłym centrum naszego miasta. Na szczęście taki stan rzeczy nie utrzyma się na stałe. Ruch w centrum zostanie rozładowany, ponieważ zakończone zostało postępowanie przetargowe na przebudowę mostu w ciągu ulicy Jagiellońskiej nad rzeką Bytomką i w ciągu najbliższych dni zostanie podpisana umowa z wykonawcą – informuje prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Na realizację projektu miasto pozyskało dofinansowanie w formie dotacji celowej w ramach Funduszu Odporności – dodaje.

Wartość inwestycji przekracza 5 mln zł, a wysokość pozyskanej przez miasto dotacji to 4,2 mln zł. Projekt obejmuje rozbiórkę istniejącego oraz budowę nowego mostu wraz z przebudową infrastruktury podziemnej. Obiekt przystosowany będzie do użytkowania przez pojazdy drogowe, pieszych i rowerzystów, osoby niepełnosprawne, w tym osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich. W ramach zadania przewidziana jest budowa kanału technologicznego oraz przebudowa kolidującej infrastruktury technicznej (kanalizacja deszczowa i sanitarna, sieć wodociągowa, gazowa, energetyczna). Całość inwestycji zostanie zakończona w 2025 r.

GOR

eprasa.pl 263517a3b3

Wybraliśmy eurodeputowanych

Sześcioro europarlamentarzystów wybrano w obejmującym województwo śląskie okręgu wyborczym nr 11. Wśród nich znalazł się Borys Budka, który uzyskał najlepszy wynik w skali kraju. Na byłego ministra, a przed laty również zabrzańskiego radnego, zagłosowało prawie 335 tysięcy osób.



Borys Budka (KO)



Patryk Jaki (PiS)



Łukasz Kohut (KO)



Mirosława Nykiel (KO)



Marcin Sypniewski (Konfederacja WiN)



Jadwiga Wiśniewska (PiS)

O mandaty w okręgu wyborczym nr 11 ubiegali się kandydaci z dziesięciu list. W Zabrzu najwięcej głosów oddano na listę Koalicji Obywatelskiej (46,63 procent), Prawa i Sprawiedliwości (33,06 procent) oraz Konfederacji Wolność i Niepodległość (9,43 procent). Na kolejnych miejscach uplasowały się Lewica (4,73 procent) i Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe (4,25 procent). Poparcie na poziomie poniżej jednego procenta uzyskały komitety Bezpartyjni Samorządowcy – Normalna Polska w Normalnej Europie, Normalny Kraj, Ruch Naprawy Polski, Polexit i Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców.

Frekwencja w naszym kraju wyniosła 40,65 procent, w województwie śląskim 40,31 procent, a w naszym mieście 34,39 procent. Uprawnionych do głosowania było 117771 zabrzan, z czego ważny głos oddało 40501 osób.

W całym kraju wybraliśmy 53 eurodeputowanych. W Parlamencie Europejskim zasiadać będzie w tej kadencji 720 osób. GOR

eprasa.pl 263517a3b3

Można się różnić kulturalnie

Rozmowa z dr Elżbietą Seferowicz, posłanką do wyłonionego w 1989 r. Sejmu kontraktowego

4 czerwca minęło 35 lat od pierwszych częściowo wolnych wyborów. Obchodziła Pani jakoś szczególnie ten dzień?

Kiedyś świętowałam, ale teraz już nie. To już jest historia. Oczywiście, mam we wspomnieniach ten dzień, ale żadnych obchodów nie robiłam i nie uczestniczyłam w żadnych obchodach.

Jak zatem wspomina Pani 4 czerwca 1989 roku?

Te wspomnienia są trochę szersze, bo same przygotowania tych wyborów to był pełen napięcia, ale jednocześnie bardzo piękny okres. Poparcie ze strony wielu ludzi, z jakim się spotykaliśmy, było czymś niesamowitym i bardzo satysfakcjonującym.

Ja kandydowałam z okręgu gliwickiego razem z Januszem Steinhoffem i wspólnie prowadziliśmy kampanię wyborczą. To, jak nas ludzie przyjmowali na spotkaniach, było bardzo, bardzo wzruszające. Przychodziły tłumy ludzi, którzy wstawali w momencie, kiedy wchodziliśmy na salę, wręczali nam kwiaty. Słyszeliśmy wiele zachęcających, optymistycznych słów. Było ogromne zaangażowanie ludzi, zwłaszcza młodych, żeby pomagać w tej kampanii wyborczej. Studenci rozwieszali po nocach nasze plakaty. To wszystko bardzo radosne i przyjemne wspomnienia.

A pamiętajmy, że przecież ciągle była jeszcze wtedy komuna, która jak mogła, tak walczyła. Rząd organizował wszelkie możliwe utrudnienia. Najpierw nie mieliśmy dostępu do mediów, potem z trudem uzyskaliśmy w określonym czasie dostęp do telewizji, ale jednocześnie tzw. nieznani sprawcy zrywali nasze plakaty. Czasem zdarzało się, że pobici zostali ci młodzi ludzie, którzy plakaty wieszali. Ale ciągle mogliśmy liczyć na wsparcie. Jeszcze dzisiaj spotykam na przykład starszych już panów, którzy mówią: o, pamiętamy panią, pamiętamy, jak robiliśmy kampanię przed wyborami.

A potem przyszedł dzień wyborów, który był, jak wiadomo, wielkim zwycięstwem Solidarności.

Ten wynik, który udało się osiągnąć, był dla Pani zaskoczeniem? Czy może spodziewała się Pani, że będzie aż tak dobry?

Nie, nie. Rzeczywiście, wszyscy byli zaskoczeni. I ci ze strony komunistycznej, i my. Nasi przywódcy trochę się miotali, bo trzeba pamiętać, jakie to były czasy. Niezależnie od tego, że komuna już się chwiała, stacjonowało u nas wojsko radzieckie. Myśmy nie wiedzieli, co się może stać. Tamta strona straszyła, że może unieważnić wybory i tak dalej. Teoretycznie wszystko mogli zrobić. Mieli władzę wojskową w swoich rękach. Dzisiaj można patrzeć na to krytycznie, że trzeba było może nie ulegać, ale strona solidarnościowa zgodziła się na zmianę ordynacji wyborczej w trakcie wyborów. Normalnie jest to niedopuszczalne, prawda? Ale coś trzeba było zrobić. Solidarność się miotała, ale w końcu ustąpiliśmy i zgodziliśmy się na tę zmianę ordynacji wyborczej w trakcie wyborów.

4 czerwca 1989 roku, cytując Joannę Szczepkowską, skończył się w Polsce komunizm?

Nie do końca. U nas jeszcze długo komuniści mieli dużo do powiedzenia. Bogacili się na polskiej gospodarce, nie brakowało afer. Nie zerwaliśmy z komuną w radykalny sposób.

Co Pani zdaniem można uznać za największy sukces tych 35 lat, a co nie do końca nam się udało?

Może klęska to za duże słowo, ale z pewnością ogromnym niepowodzeniem jest to, co się stało w Polsce, ta walka obozów politycznych. Bezpardonowa walka, która często w ogóle nie ma na uwadze dobra Polski. Pomijam już, że ten pierwszy Sejm to w ogóle było co innego. Myśmy byli wtedy wszyscy naprawdę nastawieni bardzo patriotycznie i bezinteresownie. Większość z nas wyszła z podziemia, z walki. Byli internowani. Naturalnie, że były konflikty, bo była strona komunistyczna i my. Ale wszystko odbywało się bardzo kulturalnie.

Dzisiejsze walki to tragedia. Ja nie rozumiem, dlaczego u nas nie moż-

eprasa.pl 263517a3b3

na się spierać w kulturalny sposób, bo to, że są różnice polityczne, to jest zrozumiałe. To, że są rządzący i opozycja, też jest zrozumiałe, tak jest w każdym kraju. No ale nie ma takiego poziomu dyskusji, takiego poziomu walki politycznej. Ja nie wiem czy ci ludzie w ogóle myślą o Polsce, czy myślą tylko o swoich stołkach. Wielu ludzi, nie tylko ja, jest bardzo rozczarowanych tym, co się dzieje. Ja nie wiem czy to się w ogóle kiedyś w Polsce skończy.

Jakie miałaby Pani w takim razie rady dla współczesnych parlamentarzystów?

To bardzo trudne pytanie. Ja bym ich prosiła po prostu, żeby się wyrzekli tej nienawiści, wyrzekli takiej bezwzględnej konkurencji, żeby zaczęli normalnie, po ludzku rozmawiać i na pierwszym miejscu mieć dobro Polski. A jeśli się różnią, to żeby się różnili w sposób kulturalny.

Istotną rolę odgrywają w tym jeszcze media, które często tylko zaogniają sytuację. Ludzie potem ulegają tym czy innym przedstawianym wizjom. Niektórzy słuchają mediów tylko jednej strony. Nie wiem, dlaczego nie można posłuchać obu stron i mieć własnego zdania.

Ale żeby nie było tak bardzo pesymistycznie, wróćmy jeszcze do sukcesów Polski po 1989 roku. Czy za największy z nich można uznać wstąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej?

Może nie największy, ale to z pewnością ogromny sukces. Unia ma swoje dobre i złe strony. Oczywiście, my musimy być w Unii, to nie ulega żadnej wątpliwości, ale powinniśmy walczyć o pozycję Polski. Niekoniecznie we wszystkim ulegać, no i nie dopuścić do zniesienia prawa weta, bo wtedy już niewiele będziemy mieli do powiedzenia. Chciałabym, żeby Polska miała prawo do decydowania w części spraw sama. A w niektórych, oczywiście, jest potrzebna współpraca.

Wielkim sukcesem jest nasza obecność w NATO. To zapoczątkował premier Jan Olszewski. To on wyraźnie powiedział, że będziemy dążyć do współpracy z NATO i organizacjami europejskimi. To od niego wyszło, gdy większość ludzi bała się jeszcze w ogóle głośno o tym mówić.

Sukcesem jest bez wątpienia to, że Polska dobrze się rozwija. Dlatego chciałabym, żeby była kontynuowana budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Dla mnie jest to projekt porównywalny do budowy portu w Gdyni w latach dwudziestych XX wieku. Marzy mi się, żeby ten rozwój Polski nie został zahamowany i żeby nasi politycy przestali się tak nienawidzić i niszczyć.

A więc życzę, żeby te marzenia się spełniły.

Bardzo dziękuję.

A ja serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Igor Cieślicki



Fot. arch. prywatne

Elżbieta Seferowicz

urodziła się w Warszawie 5 czerwca 1935 r. Jest absolwentką Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Uzyskała stopień doktora nauk medycznych oraz specjalizację z zakresu dermatologii. W 1980 r. wstąpiła do Solidarności. Internowana w stanie wojennym. Zasiadała w Sejmie X oraz I kadencji. W parlamencie m.in. przewodniczyła Komisji Zdrowia. Mieszka w Zabrzu.

eprasa.pl 263517a3b3



Komisje już wybrane

Znamy już skład poszczególnych komisji Rady Miasta Zabrze. W tej kadencji utworzono ich dziewięć. W porównaniu z poprzednią zastąpiło sporo zmian.

Komisja Edukacji

Przewodniczący:
Wojciech Niezgoda
Członkowie:
Janusz Bieniek
Borys Borówka
Łucja Chrzęstek-Bar
Ferdynand Reiss
Grzegorz Olejniczak
Mariola Olichwer

Komisja Gospodarki Komunalnej

Przewodniczący:
Marcin Szczerba
Członkowie:
Alojzy Cieśla
Adam Harasimowicz
Lucyna Langer
Grzegorz Lubowiecki
Wioletta Szymańska

Komisja Prawa Lokalnego, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Dialogu Społecznego

Przewodnicząca:
Mariola Olichwer
Członkowie:
Paweł Front
Adam Ilewski
Krystian Jonecko
Dariusz Walerjański

Komisja Finansów i Rozwoju Miasta

Przewodniczący:
Adam Harasimowicz
Członkowie:
Borys Borówka
Alojzy Cieśla
Sebastian Dziębowski
Lucyna Langer
Grzegorz Lubowiecki
Wioletta Szymańska
Grzegorz Turek
Maciej Zgrzendek

Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Ekologii

Przewodniczący:
Marian Rau
Członkowie:
Alojzy Cieśla
Artur Libor
Wojciech Niezgoda
Urszula Potyka
Kamil Żbikowski

Komisja Rewizyjna

Przewodnicząca:
Wioletta Szymańska
Członkowie:
Janusz Bieniek
Alojzy Cieśla
Sebastian Dziębowski
Grzegorz Turek
Kamil Żbikowski

eprasa.pl 263517a3b3





Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Przewodniczący:
Maciej Zgrzendek
Członkowie:
Lucyna Langer
Anna Sosnowska
Grzegorz Turek
Dariusz Walerjański

Komisja Sportu, Rekreacji i Organizacji Pozarządowych

Przewodniczący:
Artur Libor
Członkowie:
Łucja Chrzęstek-Bar
Sebastian Dziębowski
Paweł Front
Adam Ilewski
Krystian Jonecko
Grzegorz Olejniczak
Ferdynand Reiss
Anna Sosnowska
Marcin Szczerba

Komisja Kultury, Turystyki i Dziedzictwa

Przewodniczący:
Dariusz Walerjański
Członkowie:
Wojciech Niezgoda
Urszula Potyka
Marian Rau

Dialog lepszy od skargi

TRZY PYTANIA DO GRZEGORZA OLEJNICZAKA, PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA ZABRZE

W porównaniu z poprzednią kadencją nastąpiły zmiany dotyczące kształtu komisji Rady Miasta. Z czego one wynikają?
W tej kadencji będzie funkcjonować dziewięć komisji. Dwie z nich określone są w statucie miasta i są obligatoryjne. To Komisja Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisja Rewizyjna. W porównaniu z poprzednią kadencją niektóre z komisji zostały połączone, w przypadku innych poszerzony został obszar działania. Nowością jest Komisja Prawa Lokalnego, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Dialogu Społecznego. Wydaje się, że wiele tematów można rozwiązywać właśnie w ramach dialogu społecznego, niekoniecznie sięgając po narzędzia w postaci skargi. Chcemy otworzyć się bardziej na mieszkańców i dochodzić do konsensusu poprzez rozmowę i rozwiązywanie problemów już na niższym szczeblu.

Pod koniec poprzedniej kadencji najwięcej chyba emocji budziła uchwała dotycząca sprzedaży akcji Górnika Zabrze. Kiedy można się spodziewać, że wróci ona pod obrady?
Działania zmierzające do podjęcia tej uchwały są cały czas prowadzone. Nastąpiły już zmiany w zarządzie klubu. Trwają analizy dokumentów mające na celu określenie tego, w jaki sposób najlepiej przeprowadzić prywatyzację. Sprawa cały czas idzie do przodu.
W pierwszych miesiącach tej kadencji na pewno istotne będzie uporządkowanie spraw dotyczących finansów miasta. Co innego, gdy jest się w opozycji i nie ma się wglądu do wszystkich dokumentów, umów.

Na co dzień jest Pan nauczycielem. Łatwiej zapanować nad klasą czy grupą 24 radnych?
Wydaje mi się, że chyba łatwiej nad klasą. Z osobami dorosłymi, gdy jeszcze pewnych rzeczy się uczymy i docieramy między sobą, to na razie trochę trudniej. W prowadzeniu obrad bardziej niż doświadczenie nauczycielskie przydaje się to, że było się już radnym. Wbrew pozorom, przyzwyczajenia nauczycielskie mogą wręcz utrudniać. Nie można sobie pozwolić na ton nauczycielski czy narzucanie czegoś. Niekoniecznie to więc pomaga.

eprasa.pl 263517a3b3

POWSTAJE WSPÓLNA STRATEGIA NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ ORAZ 16 WOJEWÓDZKICH FUNDUSZY

RĘKA W RĘKĘ DLA OCHRONY ŚRODOWISKA

W Polsce już od ponad 30 lat działa unikalny w skali Europy i świata system finansowania ochrony środowiska, którego ważną częścią jest szesnaście wojewódzkich funduszy współpracujących z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dalsze zacieśnianie tej współpracy było tematem spotkania zorganizowanego w maju z inicjatywy Ministerstwa Klimatu i Środowiska.



- Wdrożenie umów w ramach programu „Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko" wymaga czasu, ale dzięki wysiłkowi pracowników 16 wojewódzkich funduszy udało się podpisać 16 umów oraz zapewnić stabilne finansowanie dla Programu „Czyste Powietrze" na kolejne miesiące i lata. Dziękuję za te pracę, która przekłada się na lepsze życie ludzi – podkreślała podczas spotkania ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Prezes NFOŚiGW Dorota Zawadzka-Stępniak zapowiedziała regularny dialog z wojewódzkimi funduszami na temat nowych programów i obszarów wsparcia. Dzieje się tak już teraz – trwają intensywne prace nad „Wspólną strategią działania NFOŚiGW i wojewódzkich funduszy na lata 2025-28". Sporządzana co cztery lata strategia jest jednolitą podstawą do przyjęcia strategii przez sam NFOŚiGW, jak i przez poszczególne 16 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

- Nowe programy i obszary wsparcia będziemy wypracowywać wspólnie. Chodzi o to, żeby to wsparcie nie dotyczyło tylko przekazywania środków na wdrażanie konkretnych programów, ale żebyśmy także wspierali się merytorycznie i na poziomie operacyjnym. Zależy nam bardzo na tym, żebyśmy prowadzili regularny dialog i wymieniali się dobrymi praktykami – mówiła prezes Dorota Zawadzka-Stępniak.

NFOŚiGW, obchodzący w tym roku 35-lecie swojej działalności, tworzy wraz z 16 wojewódzkimi funduszami spójny system finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej. - Wyzwania, przed którymi teraz stoimy, to dekarbonizacja, niskoemisyjność, transformacja w kierunku neutralności klimatycznej. To ogromne zadanie organizacyjne, zarządcze i finansowe, ale przede wszystkim ogromna szansa na zieloną transformację naszego kraju – zwracała uwagę prezes NFOŚiGW.

Prace nad wspólną strategią na lata 2025-28 ruszyły w styczniu tego roku, kiedy Rada Nadzorcza NFOŚiGW powołała zespół ds. koordynacji działań w tym celu. Od początku prac ich podstawą było zapewnienie, aby 16 wojewódzkich funduszy miało istotny wkład w proces tworzenia dokumentu, ponieważ zagwarantuje to powstanie prawdziwie wspólnej strategii.

- Zależy nam, aby strategie, które będą wynikiem naszych prac, były mapą drogową wspólnych działań i określały zasady współpracy NFOŚiGW, wszystkich WFOŚiGW i samorządów lokalnych na rzecz rozwiązania najważniejszych problemów dotyczących ochrony środowiska na terenie całego kraju – mówił Krzysztof Pałka, członek Rady Nadzorczej NFOŚiGW.

Zgodnie z regulacjami prawnymi, czteroletnia wspólna strategia Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy powinna zostać przyjęta do 30 czerwca br. Na tej podstawie NFOŚiGW oraz poszczególne wojewódzkie fundusze powinny do 30 września br. przyjąć własne strategie działania.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

eprasa.pl 263517a3b3



Helenka ma już 95 lat

Były występy przedszkolaków, sentymentalna podróż przez historię, pokazy samoobrony i sporo przysmaków. Zabrzańska dzielnica Helenka obchodziła w maju 95. urodziny. Zorganizowana przez Radę Dzielnicy impreza odbyła się na terenie ROD Tulipan i zgromadziła tłumy mieszkańców w każdym wieku.

Wszystko zaczęło się piętnaście lat temu, gdy z wielką pompą zorganizowaliśmy obchody 80-lecia Helenki. Bardzo się cieszę, że teraz udało nam się przygotować kolejną imprezę i stało się to już zwyczajem w naszej dzielnicy – mówi Adrian Pyszka, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Helenka. - Helenka jest wyjątkowa, bo to dzielnica najbardziej oddalona od miasta. Mamy dookoła piękny las, tereny rekreacyjne, ludzie są bardzo sympatyczni. Mamy zżyte lokalne środowisko, więc naprawdę jest bardzo fajnie – dodaje.

- Mieszkam tutaj od urodzenia. Jest świetnie. Helenka rozwija się z każdym rokiem, żeby jeszcze przyjemniej się tu mieszkało. Taki jubileusz to powód do dumy. Wszyscy, którzy mają Helenkę w sercu, czują to – mówili zgodnie mieszkańcy, którzy pojawili się na urodzinowym pikniku.

Jubileusz dzielnicy uczciły przygotowanym występem m.in. dzieci z Przedszkola nr 38.- Dziewczynki zaprezentowały swój taniec do piosenki „Solo" - uśmiecha się Agnieszka Jedlińska, nauczycielka z Przedszkola nr 38.



Fot. Rada Dzielnicy Helenka

W sentymentalną podróż przez historię zabrzańskich dzielnic, zwłaszcza Rokitnicy i Helenki, zabrała Barbara Dziubak-Skotniczna, autorka książki „Mirabelki". - Nasza mentalność się zmieniła i sama Helenka też się zmieniła. Mało jest już śladów tej Helenki, którą ja pamiętam z dzieciństwa. Helenka rozrasta się i zmienia z korzyścią też dla młodego pokolenia – mówi Barbara Dziubak-Skotniczna,

- Mieszkam tutaj od urodzenia. Wszystkie moje szkolne, przedszkolne wspomnienia są związane z tą dzielnicą. To miejsce, do którego zawsze chce się wracać – podkreśla Grzegorz Olejniczak, przewodniczący Rady Miasta Zabrze. GOR

eprasa.pl 263517a3b3



Parkiet zawirował

Prawie pół tysiąca par zachwyciło podczas rozgrywanych w Zabrzu Otwartych Mistrzostwach Polski Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Uczestnicy turnieju zaprezentowali się zarówno w tańcach standardowych, jak i latynoamerykańskich.

- W tym roku gościmy 470 par, czyli blisko tysiąc zawodniczek i zawodników – mówi Artur Całka, prezes Fundacji Wspierania Kultury Siódma Prowincja z Zabrza, kierownik turnieju. - To turniej, który ma wieloletnią tradycję i wysoką rangę. Stanowi przepustkę do zamkniętych mistrzostw Polski, co z kolei otwiera drogę do mistrzostw Europy i świata. Na pewno ma też swoją magię – dodaje.

Dwudniowy turniej rozegrany został w hali Pogoń. Tancerze zaprezentowali swoje umiejętności w kategoriach młodzieżowych, juniorskich, seniorskich i open. - To kwiat tancerzy Polskiego Towarzystwa Tanecznego – podkreśla Artur Całka. GOR







eprasa.pl 263517a3b3



Rodzinne świętowanie

Były koncerty, festyny, spektakle i zawody sportowe. Za nami 17. odsłona Metropolitalnego Święta Rodziny. Jego hasłem przewodnim były słowa „Rodzina fundamentem człowieczeństwa".

Rodzina daje siłę do życia, do pokonywania przeszkód. To wielka radość. Rodzina to zaufanie, miłość, bezpieczeństwo. Dla mnie jest największą wartością, największym dobrem – dzielili się swoimi refleksjami mieszkańcy, którzy 18 maja zasiedli na widowni Domu Muzyki i Tańca podczas koncertu inaugurującego 17. Metropolitalne Święto Rodziny. Na scenie wystąpili Marcin Wyrostek z Kasią Moś, Frelami i Cezikiem oraz zespołem Corazon z wokalistami – Wiolą Malchar-Orynicz i Marcinem Jajkiewiczem.

- Muzyka łączy pokolenia. Staramy się zawsze docierać do różnych odbiorców, jeśli chodzi o ten rozstrzał pokoleniowy. Połączenie różnych klimatów powoduje, że mogliśmy pokazać różnorodność naszych inspiracji – uśmiecha się Marcin Wyrostek.

Metropolitalnemu Świętu Rodziny towarzyszyła w tym roku myśl „Rodzina fundamentem człowieczeństwa". W obchody święta wpisała się również uroczysta msza odprawiona w katowickiej katedrze Chrystusa Króla, podczas której nastąpiło odnowienie przyrzeczeń małżeńskich przez ponad 900 par przeżywających rocznice i jubileusze.

- Miłość nie uwolni nas od kłopotów i sytuacji trudnych, albo bardzo trudnych, nie oszczędzi nam stresów, nie uchroni naszych nerwów, nie zrobi z naszego życia zaczarowanej bajki, ale zrobi coś innego: da nam siłę, byśmy umieli przetrwać największe nawet nieszczęścia – podkreślał w homilii abp Adrian Galbas.

Idea Metropolitalnego Święta Rodziny zrodziła się w 2007 r. podczas śląskiej pielgrzymki samorządowców i parlamentarzystów do Rzymu w 750-lecie śmierci św. Jacka, patrona Śląska. MŚR współorganizowane jest przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię oraz gminy. GOR



eprasa.pl 263517a3b3

„Oberiba” dla każdego

„Oberiba” to nazwa pierwszego w naszym mieście ogrodu społecznego, który powstał w Rokitnicy. Stworzenie miejsca, które ma integrować miłośników prowadzenia własnej uprawy, to wspólne dzieło mieszkańców, Stowarzyszenia Kartel Kulturalny oraz Rady Dzielnicy Rokitnica.

Chcielibyśmy, żeby wszyscy mogli korzystać z tego miejsca: dzieci, dorośli, osoby starsze, które na przykład nie mają już swoich ogródków, ale mogą tu przyjść, odpocząć, posiedzieć, porozmawiać, podzielić się wiedzą. Chodzi nam o integrację – mówi Mirelka Dudek z Rokitnickiego Ogrodu Społecznego „Oberiba”.

Oprócz obowiązkowej kalarepy, w „Oberibie” rosną aktualnie m.in. pomidory, jarzyny do zupy, poziomki, truskawki, sałata czy zielony groszek. Pszczoły i motyle przyciąga łąka kwiatowa. Każdy amator ogrodnictwa może się tu dowiedzieć, jak sadzić i dbać o rośliny czy też jak założyć swój przydomowy kompostownik. Planowane są tematyczne warsztaty. Społeczny ogród to także możliwość uprawiania swojego kawałka zieleni przez osoby, które nie posiadają swojego ogródka na terenie miejskich ogrodów działkowych zlokalizowanych w naszym mieście.

Zabrzański ogród powstał przy ul. Wyszyńskiego, w pobliżu kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Szczegółowe informacje na temat planowanych w „Oberibie” przedsięwzięć można znaleźć na profilu ogrodu na FB. GOR

Zobacz więcej w TVZ:





Fot. FB Rokitnickiego Ogrodu Społecznego „Oberiba"

eprasa.pl 263517a3b3



Świat w obiektywie

„Uniwersalny przekaz fotografii – obraz społeczeństwa wczoraj i dziś” to temat Międzynarodowego Sympozjum Fotograficzno-Socjologicznego, którego dziewiąta już edycja odbyła się w maju w Zabrzu. Impreza jest wspólną inicjatywą miasta oraz Uniwersytetu Śląskiego i Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie.

Tematem przewodnim tegorocznego sympozjum jest uniwersalny przekaz fotografii – mówi Arkadiusz Gola, znakomity śląski artysta-fotografik, wykładowca Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie. - Rozmawiamy o różnych aspektach tego przekazu. Myślę, że dla młodych ludzi, których tutaj gościmy, jest to bardzo ciekawa nauka tego, jak czytać fotografię – dodaje.

W programie sympozjum, które odbyło się w budynku Szybu Carnall, znalazł się m.in. wykład Eweliny Lasoty z Muzeum Miejskiego w Tychach dotyczący Tyskiego Klubu Fotograficznego KRON. Swoją wiedzą na temat szeroko pojętej fotografii dzielili się z uczestnikami sympozjum również m.in. prof. Krystyna Doktorowicz – dziekan Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Peter Korcek i David Macháč z Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie oraz dr Daniela Dzienniak-Pulina z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego.



- Aparat pozwala przełamywać strach i jest najlepszym tłumaczem. Jeśli ktoś zobaczy nasze fotografie, nie ma znaczenia, w jakim języku mówimy. Aparat jest źródłem wszystkich języków – uważa Maja Kubiak z Liceum Sztuk Plastycznych w Zabrzu.

W program imprezy wpisał się wernisaż wystawy „Być singlem” autorstwa Miroslava Zemana. Uczestnicy wzięli również udział w warsztatach fotograficznych. Sympozjum adresowane jest do środowisk naukowych, fotografów, studentów i uczniów. Jego celem jest pogłębianie wiedzy na temat procesów społecznych zachodzących w naszym województwie, ale także ukazanie niezwykłego krajobrazu będącego połączeniem przyrody, przemysłu i architektury. GOR

Zobacz więcej w TVZ:

eprasa.pl 263517a3b3



Magia industrialnych przestrzeni

eprasa: 263517a3b3

Już po raz piętnasty postindustrialne atrakcje naszego regionu zaprezentowały się podczas Industriady, której tegoroczna edycja przypadła w Dniu Dziecka. W Zabrzu Święto Szlaku Zabytków Techniki zagościło w Kopalni Guido, Wieży Ciśnień, Szybie Maciej oraz Sztolni Królowa Luiza, gdzie odbył się finał imprezy.







Fot. MGW



Fot. MGW

Uczestnicy zabrzańskiej odsłony Industriady na pewno nie narzekali na nudę. Mogli wybierać nie tylko między różnorodnymi obiektami udostępnionymi zwiedzającym, ale też pomiędzy wydarzeniami, które złożyły się na program tegorocznego święta.

W Kopalni Guido można było zwiedzić z przewodnikiem najniżej położoną trasę turystyczną usytuowaną 320 metrów pod ziemią. W Wieży Ciśnień czekała wystawa Carboneum. W Sztolni Królowa Luiza można było zobaczyć Podziemne Królestwo Maszyn. Przygotowano liczne zabawy i konkursy dla dzieci, a także warsztaty plastyczne, kreatywne i naukowe.

- Jest super. Córka ma cztery latka i też bardzo jej się podoba. Polecam wszystkim. Dowiedzieliśmy się, jak wygląda praca górników. Człowiek ma swoje wyobrażenia, ale dopiero jak się zjedzie na dół, przekonuje się, jak ciężka jest to praca. Jest rewelacyjnie, świetna inicjatywa. Dzieci są zachwycone. Trudno wyobrazić sobie lepszy Dzień Dziecka.

Finał tegorocznej Industriady zorganizowano w Sztolni Królowa Luiza. Były radosne animacje wykonane przez „Lufcik na korbkę" oraz gość specjalny – Pan Kleks. Czekał też koncert „Witajcie w naszej bajce", podczas którego na scenie wystąpił Dawid Tyszkowski i gościnnie Mery Spolsky i Zalia. Mogliśmy usłyszeć piosenki zarówno z pierwszej, jak i nowej wersji filmu. Nie zabrakło też urodzinowego tortu.

- Święto Szlaku Zabytków Techniki to jedna z wizytówek województwa śląskiego, dowód na to, że potrafimy przekuć nasze przemysłowe tradycje w atut i stworzyć miejsca tętniące życiem. Odkrywajmy naszą przemysłową przeszłość – podkreśla marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa.

- Serdecznie dziękuję Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego, jak i pracownikom Muzeum Górnictwa Węglowego. Cieszę się, że Zabrze również wzięło udział w tym wydarzeniu, prezentując swoje dziedzictwo – mówi prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

Industriada to największy festiwal dziedzictwa przemysłowego w Polsce i drugi w Europie. Na przestrzeni 15 lat przyciągnął on ponad milion osób. GOR

Takie są liczby

15. edycja Industriady odbyła się w tym roku
400 wydarzeń znalazło się w jej programie
47 obiektów zaprosiło zwiedzających

Fot. MGW

eprasa.pl 263517a3b3

Lato pełne atrakcji



Lato tuż, tuż, a to dla tysięcy zabrzańskich uczniów oznacza upragnione wakacje. Te spędzane w mieście również nie będą nudne. Zadbały o to m.in. szkoły oraz miejskie instytucje.



Lato z Teatrem" to już tradycyjna wakacyjna propozycja Teatru Nowego. Zaplanowano dwa jedenastodniowe turnusy warsztatów artystyczno–edukacyjnych pod okiem aktorów i pracowników zabrzańskiej sceny. Łącznie weźmie w nich udział 160 osób. Uczestnicy pracują w specjalistycznych grupach: aktorskiej, aktorsko-lalkarskiej, taneczno-wokalnej, plastyczno-scenograficznej oraz promocyjno-fotograficzno-dziennikarskiej. Zwieńczeniem warsztatów będzie prezentacja przygotowanego spektaklu. W trakcie warsztatów uczestnicy pogłębiają swoją wiedzę o teatrze, rozwijają talenty i wrażliwość, uczą się pracy zespołowej i współdziałania w grupie. W ramach zajęć odwiedzą Park 12C Sztolni Królowa Luiza oraz Miejski Ogród Botaniczny w Zabrzu.

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do swoich filii nr 6, 9, 18 i 19 na akcję „Lato w Bibliotece", czyli cykl zajęć plastycznych, artystycznych, literackich oraz z robotyki. W lipcu coś dla miłośników „Gwiezdnych Wojen". Zaplanowano bowiem Akademię JEDI", czyli interdyscyplinarne warsztaty, których uczestnicy będą zdobywać kolejne stopnie wtajemniczenia. W pierwszej połowie wakacji zaplanowano także warsztaty dla młodzieży HE-ART.

Sierpień to z kolei Szkoła Magii i Czytelnictwa. Punktem wyjścia dla cyklu interdyscyplinarnych zajęć będą książki o przygodach Harry'ego Pottera.

W Miejskim Ogrodzie Botanicznym zaplanowano natomiast 24 sierpnia happening czytelniczo-przyrodniczy Wielki Dzień Pszczół.

Do swojej głównej siedziby, filii w dzielnicach oraz Kina ROMA zaprasza w czasie wakacji Miejski Ośrodek Kultury. „Domowe dekoracje" to cykl warsztatów kreatywnych, podczas których dzieci będą tworzyć dekoracje różnymi technikami. Marzysz, żeby występować w telewizji, a może pragniesz stworzyć swój własny program radiowy? Warsztaty radiowo-telewizyjne „MOKtowizor" to idealne miejsce na sprawdzenie swoich sił przed mikrofonem i kamerą.

„Legenda o sMOKu" to z kolei warsztaty teatralno-muzyczne, których uczestnicy będą mogli stworzyć własną piosenkę, odegrać swoją rolę, pracować ze scenariuszem i ćwiczyć improwizację. Chcesz zobaczyć, jak wygląda praca youtubera? Interesuje Cię jak wygląda praca z kamerą, jak montuje się filmy, a także jak tworzyć ciekawe treści wideo? Tego będzie można się dowiedzieć podczas warsztatów filmowych „Nad chmurami".

Muzeum Miejskie w Zabrzu przygotowało na tegoroczne wakacje ofertę dla starszych i młodszych uczestników. To m.in. lekcje muzealne związane z wystawą „Wątki zebrane. Wanda Hołoszkiewicz oraz goście: Grupa PRZEKAZ, Amalia Fidyk i...", lekcje dotyczące historii miasta i sportu, jak i liczne warsztaty artystyczne. Ciekawą propozycją na lato jest także cykl „Piknik z Muzeum", czyli spacer po wybranej części Zabrza zakończony wspólnym piknikiem. Impreza skierowana jest do uczestników w każdym wieku. Odbędą się dwa takie pikniki – po jednym w lipcu i sierpniu.

Park 12C, Kopalnia Guido, Sztolnia Królowa Luiza to niezwykłe obiekty, do których zaprasza Muzeum Górnictwa Węglowego. Atrakcje czekają tu zarówno pod ziemią, jak i na powierzchni. Na imprezy sportowe zaprasza podczas wakacji Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Będzie coś dla miłośników koszykówki, siatkówki czy tenisa stołowego. Na uczniów spędzających wakacje w mieście czekają również obiekty MOSiR. GOR

Dowiedz się więcej

Szczegółowe informacje na temat harmonogramu zajęć i warunków uczestnictwa można znaleźć m.in. na stronach internetowych poszczególnych instytucji organizujących letni wypoczynek. A wakacyjnych propozycji wciąż przybywa. Warto więc zaglądać również na stronę www.miastozabrze.pl.

eprasa.pl 263517a3b3



Od 40 lat przywracają nadzieję

Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu obchodzi w tym roku jubileusz 40-lecia. Okazją do wspomnień i podsumowań była specjalna sesja podczas XXXI Zabrzańskiej Konferencji Kardiologicznej, która odbyła się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Gospodarzami spotkania byli profesorowie: Piotr Przybyłowski, Mariusz Gąsior, Zbigniew Kalarus oraz Andrzej Lekston.

eprasa.pl 263517a3b3



Fot. SCCS



Przez 40 lat w kardiologii zmieniło się wszystko, medycyna przeszła prawdziwą rewolucję. Dla nas jednak wciąż najważniejszy jest pacjent - podkreśla prof. Piotr Przybyłowski, dyrektor naczelny Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, zwracając uwagę, że to właśnie zabrzański ośrodek stawiał kamienie milowe w rozwoju polskiej kardiologii, kardiochirurgii oraz transplantologii.

- To wspaniałe miejsce pracy. Mamy zaszczyt w tym szpitalu pracować, rozwijać się, szkolić siebie i innych. Dla nas jest to historia życia, tego zawodowego - mówi prof. Zbigniew Kalarus.

Profesor Andrzej Lekston, który w Śląskim Centrum Chorób Serca (wcześniej Wojewódzkim Ośrodku Kardiologii) pracuje od pierwszego dnia, podkreśla, że początki centrum były trudne. - Wojewódzki Ośrodek Kardiologii powstawał dzięki determinacji i wizji profesora Stanisława Pasyka oraz tworzonego przez niego wówczas zespołu. Lekarze, pielęgniarki i administracja to trzy filary, na których wówczas postawiono ośrodek - zaznacza prof. Andrzej Lekston.

To w Zabrzu w listopadzie 1985 r. prof. Zbigniew Religa przeprowadził pierwszy w Polsce udany przeszczep serca. To rozpoczęło pasmo kolejnych spektakularnych i pionierskich zabiegów. Wiele z nich to zasługa prof. Mariana Zembali.

- Profesor Marian Zembala był naszym dyrektorem przez prawie 30 lat. Zastał skromny ośrodek przy ulicy Szpitalnej, natomiast pozostawił po sobie ogromny szpital, z trzema nowoczesnymi budynkami i ultranowoczesną aparaturą. Wszyscy, którzy go znali, wiedzieli, że pracował od 5 rano do 1 w nocy - mówi prof. Mariusz Gąsior, który przez 15 lat był dyrektorem ds. medycznych SCCS.

W strukturach szpitala funkcjonują dziś oddziały kardiologii dorosłych i dzieci, kardiochirurgii i transplantologii serca oraz płuc, mechanicznego wspomagania krążenia, chirurgii naczyniowej i diabetologii. W 2023 r. w placówce przekroczono 13 tysięcy hospitalizacji. W SCCS wykonano w tym czasie sto przeszczepów serca, tyle samo wcześniej.

Równolegle z rozwojem kardiochirurgii wprowadzane i doskonalone są procedury małoinwazyjnego leczenia wad serca i naczyń, rekonstrukcji zastawek czy leczenia zaburzeń rytmu serca. - Kiedy 30 lat temu rozpoczynałem pracę w Śląskim Centrum Chorób Serca, w ogóle nie mieliśmy oddziału intensywnej terapii – wspomina prof. Piotr Knapik. - Dzisiaj oddział intensywnej terapii jest ogromny. Ma 29 stanowisk i prowadzimy chorych z różnymi schorzeniami – dodaje.

Niemal od samego początku specjaliści SCCS niosą pomoc również dzieciom. Najmłodsi pacjenci to noworodki, które przyszły na świat tego samego dnia lub dzień wcześniej.

SCCS współpracuje z najlepszymi ośrodkami w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych. Zabrzańscy naukowcy publikują w najbardziej prestiżowych czasopismach na świecie. SCCS to również dydaktyka. Placówka jest szpitalem klinicznym Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Specjaliści z Zabrza chętnie dzielą się swoim doświadczeniem z lekarzami z Ukrainy, Gruzji czy Słowacji.

„Jesteśmy, aby ratować, leczyć, dawać nadzieję…" - te słowa można przeczytać w holu jednego z pawilonów Śląskiego Centrum Chorób Serca. Zespół zabrzańskiego szpitala każdego dnia wciela to motto w życie.

GOR

Czy wiesz, że...

- **Śląskie Centrum Chorób Serca było pierwszym ośrodkiem w Polsce i drugim w Europie, w którym pod koniec lat 80. uruchomione stałe 24-godzinne dyżury interwencyjnego leczenia zawału serca. W Zabrzu uruchomiono pierwszą karetkę kardiologiczną, a wdrożony w naszym mieście model leczenia zawału serca stał się wzorem dla innych ośrodków w Polsce.**
- **Przy Śląskim Centrum Chorób Serca działa Zespół Poradni Specjalistycznych. Przez wiele lat poradnia mieściła się w prowizorycznych barakach, które zostały po pracownikach budowlanych. Obecnie poradnia to kilkadziesiąt gabinetów i pracowni, w których rocznie konsultowanych jest około 80 tysięcy chorych z całej Polski.**

eprasa.pl 263517a3b3

reklama

Efektywne oczyszczanie
w trosce o środowisko
-przyłącz się do nas!



Zabrzańskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

reklama

Studio Effect
fryzury&paznokcie









Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul. Piłsudskiego 13

eprasa.pl 263517a3b3

Pół wieku „jedynki”

Szkoła Podstawowa nr 1 obchodziła w maju 50. urodziny. Jubileusz był okazją do wspomnień, podziękowań i prezentacji planów na przyszłość.

Wydarzenia wpisujące się w jubileusz otwartej oficjalnie 31 stycznia 1974 r. szkoły trwały już od kilku miesięcy. Jak przystało na placówkę, która „pływaniem stoi”, nie zabrakło sztafety pływackiej „50 km na 50-lecie”. Były okolicznościowe gazetki, wystawy i szkolny festyn. Kulminacja obchodów czekała nas 24 maja.

- Nasi nauczyciele wszystko potrafią nam bardzo dobrze wytłumaczyć. Mamy super świetlicę. Odbywa się dużo konkursów. To szkoła sportowa i możemy robić na wuefach sporo fajnych rzeczy. Mamy basen. Nauczyciele są z pasją, lubią uczyć – wyliczają atuty zabrzańskiej „jedynki” jej uczniowie, którzy z okazji jubileuszu przygotowali bogaty program artystyczny.

- To niesamowite. Dawno nie widziałam tak fantastycznego spektaklu – mówi Urszula Potyka, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zabrze. - To jest szkoła wyjątkowa. Przez wiele lat każdy z uczniów, który miał jakieś aspiracje sportowe, chciał się dostać do tej szkoły – dodaje.

Z okazji 50. urodzin powstał także oficjalny hymn szkoły. Jego słowa napisał Paweł Łukasik, a muzykę Gabriela Skolud - nauczyciele „jedynki”.

- Mamy wyjątkowych uczniów, wyjątkowych nauczycieli, wyjątkowych rodziców i wyjątkowych pracowników – uśmiecha się Ewelina Michalska-Krupa, dyrektor SP nr 1. - Staramy się uczyć nowocześnie, wprowadzamy innowacje pedagogiczne, żeby jak najlepiej przygotowywać naszych wychowanków do życia we współczesnym świecie – dodaje.

GOR









eprasa.pl 26331 7a3b3



Święto rysunku

To mój pierwszy festiwal. Jestem bardzo mile zaskoczona. Jest pełno ludzi, którzy autentycznie są zafascynowani tym, co robią. Jest mega fajnie – uśmiecha się Hanna.

- Można porysować, a przy okazji pogadać ze znajomymi. Jest super atmosfera – podkreśla Rafał.

- Tu można wyrazić siebie. Jestem tu po raz pierwszy i bardzo mi się podoba – mówi Martyna.

- Ten festiwal to też okazja, żeby poobserwować pracę innych. Można podpatrzeć nowe techniki – dodaje Oliwia.

Wojciech Werner, dyrektor Zespołu Szkół nr 18, w skład którego wchodzi zabrzański „plastyk", przyznaje, że uczestnicy imprezy reprezentują bardzo zróżnicowany poziom. - Mamy dzieciaki z pierwszych klas szkół podstawowych i mamy ludzi, którzy skończyli Akademię Sztuk Pięknych – zwraca uwagę Wojciech Werner.

Zadaniem wszystkich uczestników, podzielonych na osiem kategorii wiekowych, było wykonanie rysunku postaci ludzkiej w dowolnej technice rysunkowej. Jesienią odbędzie się wernisaż wystawy prac powstałych podczas festiwalu. Wtedy też nastąpi wręczenie nagród.

- Międzynarodowy Festiwal Rysowania to piękne wydarzenie, którego inicjatorem był Witold Berus – podkreśla wiceprezydent Zabrza Tomasz Olichwer. - Mamy uczestników z całej Polski i z naszych miast partnerskich, dlatego możemy festiwal w pełni nazwać międzynarodowym. Widzimy piękne prace i życzę uczestnikom, żeby z naszego miasta wywieźli również piękne wspomnienia – dodaje.

GOR





eprasa.pl 263517a3b3

Awans piłkarek!

Piłkarki KKS-u Górnika Zabrza zajęły pierwsze miejsce w tabeli III grupy III ligi. Dzięki temu w kolejnym sezonie nasze zawodniczki rywalizować będą na wyższym szczeblu rozgrywek. Gratulujemy!

Zabrzanki zapewniły sobie awans już przed ostatnią kolejką rozgrywek, zatem do finałowego meczu mogły podejść rozluźnione. Zagrały jednak tak, jakby od tego spotkania zależały losy awansu. Po zaciętej walce nasze piłkarki przywiozły z Oławy remis.

Bilans niezwykle udanego sezonu to 34 punkty, na które złożyło się jedenaście zwycięstw i jeden remis. Do tego zespół zanotował cztery porażki. Co ważne, Górnik udowodnił swoją wyższość nad rywalkami do awansu w bezpośrednich starciach. Trójkolorowe dwukrotnie pokonały drugi w tabeli Mitech Żywiec (w tym 3:0 na wyjeździe) a ze wspomnianą Oławą u siebie pewnie wygrały.

W przyszłym sezonie zespół będzie rywalizował w II lidze, która podzielona jest na dwie grupy. Rywalkami zabrzanek w grupie południowej będą takie zespoły, jak Czarni II Sosnowiec, MKS Myszków, Unia Lublin czy Wanda Kraków. Przypomnijmy, że nasze piłkarki trenują pod okiem Barbary Żelichowskiej (I trener) oraz Agnieszki Pluskoty (II trener). GOR



Fot. Dawid Szczęch/Górnik Zabrze

eprasa.pl 263517a3b3

Finisz pełen e



mocji



Fot. Górnik Zabrze

Na szóstym miejscu w tabeli zakończyli ten sezon rozgrywek PKO BP Ekstraklasy piłkarze Górnika Zabrze. Najbliższe tygodnie pokażą, jakie rotacje w szatni Trójkolorowych przyniesie letnie okienko transferowe. Tymczasem już teraz zmiany nastąpiły w zarządzie klubu. Jednocześnie trwa procedura związana z wyborem nowego prezesa Górnika. Społecznym doradcą zarządu i ambasadorem klubu został Lukas Podolski.

Jego rolą będzie wspieranie działań Klubu w najważniejszych sprawach dotyczących funkcjonowania Górnika. Zarząd Klubu ma zamiar wykorzystać niebagatelne doświadczenie Lukasa Podolskiego jako piłkarza, a także biznesmena. Zawarta umowa przewiduje konsultacje w tematach sportowych czy dotyczących relacji z Kibicami oraz partnerami biznesowymi. Celem współpracy jest zmaksymalizowanie i wykorzystanie potencjału sportowego, organizacyjnego, jak również marketingowego Klubu oraz wspólna praca na rzecz Górnika Zabrze. Kontrakt piłkarski Lukasa Podolskiego obowiązuje do końca przyszłego sezonu i to właśnie przy Roosevelta 81 mistrz świata z 2014 roku ma nadzieje zakończyć karierę pełną sukcesów i tytułów. Rola Ambasadora i Społecznego Doradcy Zarządu ma stanowić także formę przygotowania do pełnienia przyszłych funkcji w organach Klubu - poinformował w maju Górnik Zabrze.

Przed zakończeniem tego sezonu rozgrywek doszło do zmian w składzie zarządu Górnika Zabrze. Z dotychczasowych funkcji odwołano Małgorzatę Miller-Gogolińską oraz Tomasza Masonia. Nowym członkiem zarządu został dr Bartłomiej Gabryś, ekonomista, wykładowca Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Do końca maja przyjmowane były z kolei zgłoszenia osób chętnych do objęcia stanowiska prezesa Górnika Zabrze. Wpłynęło dziewięć ofert. Aktualnie trwają rozmowy kwalifikacyjne z wytypowanymi przez Radę Nadzorczą kandydatami.

Piłkarze Górnika Zabrze wrócą do treningów 21 czerwca. Dziewięć dni później drużyna Jana Urbana wyruszy na obóz przygotowawczy do Austrii. W ośrodku treningowym w Kirchberg piłkarze spędzą dziesięć dni, podczas których rozegrają trzy sparingi. Po powrocie do Polski, 13 lipca, zaplanowano towarzyskie spotkanie, stanowiące ostatni test przed rozpoczęciem ligowych rozgrywek. Sezon 2024/2025 PKO BP Ekstraklasy wystartuje 19 lipca. GOR

A to ciekawe...

- **W sezonie 2023/24 Arenę Zabrze im. Ernesta Pohla odwiedziło łącznie 278.906 kibiców.**
- **Najwyższą frekwencję odnotowano podczas meczu z Legią Warszawa. Wówczas na trybunach Areny Zabrze zasiadło 22.889 sympatyków Trójkolorowych**
- **Bramka strzelona przez Lukasa Podolskiego w wyjazdowej potyczce z Piastem Gliwice została wybrana przez kibiców Górnika golem sezonu.**
- **W przeprowadzonej na klubowych profilach w social mediach ankiecie fani 14-krotnych mistrzów Polski wybrali najlepszego piłkarza sezonu. Został nim Lawrence Ennali.**

eprasa.pl 263517a3b3

Mamy brąz!



Zdobyciem brązowego medalu Mistrzostw Polski zakończyli niezwykle emocjonujący sezon nasi piłkarze ręczni. Do Zabrza trafiły także trzy statuetki Gladiatorów. Trenerem Sezonu został Tomasz Strząbała.
Taras Minotskyi został wybrany Zawodnikiem Sezonu oraz Najlepszym Bocznym Rozgrywającym Sezonu.
Dziękujemy i gratulujemy!

Czuję się bardzo bardzo szczęśliwy. Jestem wdzięczny zespołowi i całemu sztabowi szkoleniowemu, że potrafiliśmy tak do końca wytrzymać – mówi Tomasz Strząbała, trener piłkarzy ręcznych Górnika Zabrze. - Trener nie zrobi niczego bez zawodników. Mamy bardzo dobry zespół. Każdy daje dużo od siebie. Ja staram się pomagać. Wszyscy pracowali na ten duży sukces – dodaje.

- To piękne uczucie, nie do opisania – uśmiecha się Sebastian Kaczor, zawodnik Górnika Zabrze. - Cały sezon na to pracowaliśmy. To coś pięknego, że mogliśmy tak zwieńczyć sezon, który był niezwykle ciężki. Chciałbym podziękować wszystkim, których spotkałem na swojej drodze

eprasa.pl 263517a3b3







Fot. Krzysztof Kuroń/hanballzabrze.pl

w Zabrzu. To był ogromny zaszczyt być częścią tego zespołu – dodaje obrotowy, który po trzech latach występów w drużynie Trójkolorowych przechodzi do ligi francuskiej.

Zabrzanie przypieczętowali brązowy medal efektownym zwycięstwem w meczu z Chrobrym Głogów. To spotkanie w hali Pogoń obejrzał komplet widzów. - Są takie chwile, które pamięta się przez lata i do nich wraca. Mam wrażenie, że to był taki wieczór – mówi Bogdan Kmiecik, prezes klubu Górnik Zabrze Piłka Ręczna. - Ktoś powie, że byliśmy głównym kandydatem do brązu i będzie miał rację. To faktycznie personalnie była i jest trzecia siła polskiej piłki ręcznej, ale na koniec trzeba to pokazać na boisku. Nam się to udało. Połączyliśmy grę w lidze z pucharami, gdzie wynik był pozytywnym zaskoczeniem. Byliśmy trzeci po sezonie zasadniczym i trzeci po fazie play off. Mecze o medal zagraliśmy tak, jak powinniśmy zagrać. Pokaz mocy na początku, a potem spokój, doświadczenie, jakość. Wyszło też doświadczenie z przygody z Europą. Dziękuję wszystkim. Trenerowi, sztabowi, wszystkim zawodnikom, pracownikom klubu, sponsorom, kibicom. To jest medal nas wszystkich. Jesteśmy najlepszą reklamą piłki ręcznej na Śląsku. Myślę, że robimy świetną reklamę Zabrzu jako miastu i wszystkim, którzy tworzą zabrzański sport. Oby było to zauważone i docenione, bo chcemy się rozwijać i być jeszcze lepsi – dodaje.

Po zdobyciu brązowego medalu nasi szczypiorniści spotkali się z prezydentką Zabrza Agnieszką Rupniewską. – Cieszę się, że grając z herbem Górnika Zabrze na piersi, tak wspaniale reprezentujecie nasze miasto – mówiła podczas spotkania prezydentka Agnieszka Rupniewska. – Życzę, aby w kolejnym sezonie ciężka praca i zdobyte w tym roku doświadczenie w Lidze Europejskiej, zaowocowały kolejnymi wspaniałymi sukcesami. Mam nadzieję, że wasza gra przyniesie nam wiele emocji, radości i powodów do świętowania kolejnych zwycięstw – dodała prezydentka, która otrzymała w prezencie koszulkę ze swoim nazwiskiem i numerem 1. Kibice mieli z kolei okazję spotkać się ze swoimi idolami podczas pikniku zorganizowanego na Kąpielisku Leśnym. GOR

eprasa.pl 263517a3b3

Rodziny z Mikulczyc (cz. 2)

LEKCJA HISTORII Z MUZEUM MIEJSKIM W ZABRZU

Począwszy od lat 30. XVIII wieku na terenie obecnego Zabrza pojawiali się nieliczni Żydzi, którzy pozostawali tu przez krótki czas. Przybliżamy dzieje kolejnych rodzin z Mikulczyc.

Jonas Adler urodził się ok. 1843 r. w Pawłowicach w pow. pszczyńskim w rodzinie oberżysty Jakoba Adlera i Rosalie z domu Herzberg. Zanim w 1868 r. poślubił Helene (Lene Frommet) Schaefer urodzoną w kwietniu 1839 r. w Brzezince (obecnie dzielnica Mysłowic) w rodzinie handlowca Mosesa Joachima Schaefera i Rosel z domu Färber, mieszkał wraz z rodzicami w Zaborzu. Jeszcze przed ślubem oboje zamieszkali w Mikulczycach, w których urodziło im się sześcioro dzieci: Dorothea (ur. 17.10.1868), która w 1891 r. poślubiła bytomskiego kupca Jacoba Peisaka; Martha (ur. 25.04.1870), która poślubiła w 1894 r. kupca Benjamina Freunda z Biskupic; Moritz (ur. 14.08.1871 zm. 3.10.1872 Mikulczyce); Isidor (ur. 15.09.1875 zg. 1942); Rosa (ur. 27.07.1873), która w 1896 r. poślubiła bytomskiego kupca Moritza Münzera; Alma (ur. 30.04.1878). W Mikulczycach Jonas Adler był kupcem i właścicielem restauracji. Jego dom ze sklepem wielobranżowym mieścił się przy Am Dorfgraben 17 (ul. Nadrzeczna). Adlerowie zmarli w Mikulczycach – Jonas 1 kwietnia 1916 r., Lene 20 października 1918 r. Zostali pochowani na cmentarzu żydowskim w Zabrzu.

Ich najmłodsza córka Alma, w 1901 r. wyszła za mąż za kupca Simona Brauera, urodzonego 30 stycznia 1873 r. w Zaborzu w rodzinie oberżysty Josepha Brauera i Goldine z domu Gassmann. Alma urodziła w Mikulczycach dwie córki: Edith primo voto Rothenberg (ur. 30.12.1901) i Ruth Alice primo voto Levinger (ur. 27.10.1904). Krótko po ślubie młodzi małżonkowie przejęli prowadzenie sklepu, który oferował m.in. towary korzenne, żelazne, mączne oraz piwo i wino w butelkach, ponadto wyroby rękodzielnicze, odzież męską, obuwie. Simon Brauer zmarł 25 lutego 1924 r. w Mikulczycach, po jego śmierci Alma była właścicielką sklepu jeszcze co najmniej do 1937 r. Później wyjechała do Wrocławia, skąd 13 kwietnia 1942 r. została deportowana do getta w Izbicy.

Albert Panofski, urodził się 3 lutego 1846 r. w Laryszowie w powiecie tarnogórskim w rodzinie szynkarza Josefa Panofskiego i Friedericke z domu Kaiser. W 1870 r. ożenił się z Antonią Silbermann, urodzoną 14 kwietnia 1848 r. w Mikulczycach w rodzinie arendarza Simona Silbermanna i Jettel z domu Spitzer. Państwo młodzi zamieszkali początkowo w Rokitnicy, w której urodził się im pierworodny syn Joseph (ur. 18.04.1871 zm. 17.02.1922 Berlin-Schöneberg), który w 1918 r. ożenił się w Katowicach z Klarą Centawer. Następnie zamieszkali w Mikulczycach, w których Antonie urodziła bliźniaków Sigismunda (ur. 3.01.1874 zginął w getcie w Mińsku w Białorusi dokąd został deportowany z Hamburga 8 listopada 1941), żonatego z Paulą Michaelis i Maksa (ur. 3.01.1874 zmarł 8.05.1953 Chile), który w 1902 r. poślubił w Gliwicach Paulę Schlesinger, więźnia obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie od 11 października do 23 listopada 1938 r. Czwartego syna, Ottona (ur. 17.03.1877), Antonie urodziła z kolei w Opatowicach (obecnie dzielnica Tarnowskich Gór); został on aptekarzem, w 1907 r. ożenił się w Tarnowskich Górach z Ernestine Bloch, a we wrześniu 1933 r. wyemigrował do Niderlandów. Około 1880 r. Albert Panofski został oberżystą w Grzybowicach. Ostatnim śladem pobytu jego rodziny w Grzybowicach jest wpis w katalogu tutejszej szkoły powszechnej, informujący o tym, że 30 kwietnia 1886 r. uczeń tejże szkoły Otto Panofski rozpoczął naukę w szkole realnej w Tarnowskich Górach. W tymże mieście Antonie Panofski zmarła 8 stycznia 1918 r., zaś jej mąż zmarł 25 listopada 1921 r.

W 1894 r. ze Strzelec Opolskich do Mikulczyc przeprowadził się kupiec Leopold Brandt urodzony 22 grudnia 1862 r. w Krapkowicach w rodzinie rzezaka Nathana Brandta i Evy z domu Gassmann. Towarzyszyła mu już żona, Hedwig Graetzer, z którą ożenił się w 1893 r. w Kotulinie. Urodziła się ona 19 maja 1873 r. w Hajdukach Górnych (obecnie Chorzów-Batory) w rodzinie kupca Juliusa Graetzera i Friedericke z domu Knoche. W Mikulczycach urodziła trzech synów: Friedricha (ur. 6.01.1895); Wilhelma (ur. 12.03.1897 zg. 31.08.1917 pod Chemin des Dames we Francji); Ericha (ur. 25.11.1898 zg. Auschwitz). Sklep z towarami kolonialnymi L. Brandta znajdował się w należącym do niego domu stojącym przy Friedrichstr. 68. W 1938 r. tak dom, jak i sklep zostały „zaryzowane". Leopold Brandt zmarł w Mikulczycach 21 czerwca 1940 r. Hedwig Brandt przeżyła go o pół roku, zmarła 31 stycznia 1941 r.

Około 1905 r. z Grzybowic do Mikulczyc przeprowadziło się małżeństwo Emanuel i Ernestine Brauer. Emanuel urodził się 20 września 1858 r. w Orzeszu w rodzinie szynkarza Loebela Brauera i Handel z domu Ehr-

eprasa.pl 263517a3b3

lich. Ernestine urodziła się 1 listopada 1856 r. w Bierdzanach w rodzinie rzeźnika Salomona Totzka i Dorothei z domu Proskauer. Krótko po ślubie zawartym w lutym 1884 r. w Wieszowie, Brauerowie przeprowadzili się do Grzybowic, w których Emanuel prowadził sklep z towarami kolonialnymi i dorobił się z czasem gospody. W Grzybowicach Ernestine Brauer urodziła sześcioro dzieci: Benno (ur. 3.10.1885 zm. po 1939), Max (ur. 21.10.1887 zg. 29.11.1941 w Forcie IX w Kownie na Litwie dokąd został deportowany cztery dni wcześniej z Wrocławia), Hulda primo voto Guttmann (ur. 11.04.1889 zm. po 1939), Arthur (ur. 16.07.1890 zm. po 1939), Paula (ur. 13.09.1893 zm. 9.01.1940 Zabrze), Else primo voto Juliusburger (ur. 30.01.1895 zm. po 1939). Ich matka zmarła w Grzybowicach 13 marca 1897 r. Jeszcze w tym samym roku Emanuel Brauer ożenił się z Fanny Pollack, mieszkającą w tym czasie w Zaborzu córką kupca Abrahama (Adolfa) Pollacka i Florentine z domu Steiner, urodzoną 15 kwietnia 1872 r. w Biskupicach. Również Fanny Brauer urodziła sześcioro dzieci – pierwsza czwórka z nich to córki urodzone w Grzybowicach: Florentine (ur. 5.08.1898 zm. po 1939), Bertha primo voto Glogowski (ur. 13.02.1900 zg. 29.11.1941 w Forcie IX w Kownie na Litwie dokąd została deportowana z Wrocławia cztery dni wcześniej), Helene primo voto Glogauer (ur. 4.11.1901 zm. po 1939), Rosa (ur. 23.09.1903 zg. w Auschwitz, do którego została deportowana z Zabrza 16.06.1942). W 1905 r. rodzina Brauerów przeprowadziła się do Mikulczyc, w których Fanny urodziła dwóch synów: Martina (ur. 11.08.1905 zm. po 1939) i Leo (ur. 27.05.1916 zm. po 1939). W Mikulczycach Emanuel został właścicielem restauracji „zum Deutschen Kaiser" mieszczącej się w budynku przy Laurentiusstr. 41 (ul. św. Wawrzyńca). W 1906 r. odbywały się w niej pokazy filmowe. Zmarł 6 września 1935 r. w Mikulczycach. W jakiś czas po śmierci męża Fanny Brauer przeprowadziła się do Zabrza, gdzie zmarła 24 lutego 1938 r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu żydowskim w Zabrzu.

Kupcem w Mikulczycach został najstarszy syn Emanuela, Benno. Jego



Dom Jonasa Adlera przy Am Dorfgraben 17 (ul. Nadrzeczna) w Mikulczycach Zdjęcie z kolekcji W. Wysockiego

sklep z artykułami metalowymi, budowlanymi, narzędziami, naczyniami kuchennymi mieścił się przy Tarnowitzerstr. 14 (ul. Tarnopolska 66). W 1910 r. poślubił w Katowicach Bertę Brauer urodzoną 8 września 1890 r. w Załężu (obecnie dzielnica Katowic), córkę oberżysty Maksa Brauera i Linny z domu Brauer. W Mikulczycach urodziło im się dwoje dzieci: Erika primo voto Berelowski (ur. 7.06.1913) została deportowana 14 listopada 1941 r. z Berlina do getta w Mińsku na Białorusi i Walter (ur. 19.03.1920). Po tym, jak w 1938 r. musieli sprzedać swój sklep, Benno i Berta Brauer przeprowadzili się do Zabrza. W maju 1939 r. mieszkali wraz z synem przy Peter-Paul-Str. 3 (ul. Powstańców Śląskich). Najprawdopodobniej w 1942 r. zostali deportowani i zamordowani.

Do Mikulczyc wróciła w listopadzie 1922 r. jego siostra Hulda, która w 1911 r. wyszła za mąż za oberżystę w Bobrownikach (obecnie część Tarnowskich Gór) Philippa Guttmanna urodzonego 14 września 1883 r. w Tarnowskich Górach, syna mistrza blacharskiego Louisa Guttmanna i Sary z domu Pese. W Bobrownikach Hulda urodziła dwóch synów: Heinza (ur. 22.05.1918 zg. 5.03.1945 Mauthausen) i Günthera Emila (ur. 22.05.1922 zm. 6.12.1926 Zabrze). Po podziale Górnego Śląska Bobrowniki znalazły się po polskiej stronie granicy, więc Guttmannowie przeprowadzili się do Niemiec. W Mikulczycach zamieszkali u rodziców Huldy, a Philipp handlował surowymi skórami. Po „Nocy kryształowej" przez kilka tygodni więziony był w obozie w Buchenwaldzie. W maju 1939 r. Hulda i Philipp Guttmann mieszkali w Zabrzu, skąd deportowano ich w 1942 r. w nieznanym kierunku i zamordowano.

Pod koniec października 1906 r. w bytomskim „Katoliku" ukazało się ogłoszenie podpisane przez Josefa Guttentaga: Obwieszczenie. Donoszę najuprzejmiej, iż przeniosłem mój interes z Wieszowy do Mikulczyc w dom p. Kałuża i otworzę tam 1. listopada r.b. Dom towarowy „Glück auf". Niecałe cztery lata później, 18 maja 1910 r., przeniósł on ten sklep do własnego domu, nowo wybudowanego przy Tarnowitzerstr. 13 (ul. Tarnopolska 68). Josef Guttentag urodził się 27 czerwca 1865 r. w Wodzisławiu Śląskim w rodzinie urzędnika synagogalnego Isaaca Guttentaga i Minny z domu Braß. Do Mikulczyc przeprowadził się wraz z żoną Sophie Totzek urodzoną 21 listopada 1865 r. w Małym Zabrzu w rodzinie Salomona Totzka i Dorothei z domu Proskauer. Towarzyszyło im dwoje dzieci urodzonych w Wieszowie: Olga primo voto Adler, secundo voto Zweig (ur. 23.06.1889) i Bruno Isidor (ur. 29.03.1893 zm. 21.06.1865 Los Angeles). Jako właściciel sklepu w Mikulczycach J. Guttentag odnotowany jest po raz ostatni w 1928 r. W l. 30. XX w. mieszkał w Gliwicach i Wrocławiu, w którym zmarł 7 czerwca 1941 r. Sophie Guttentag deportowana została 30 sierpnia 1942 r. z Wrocławia do Theresienstadt, a następnie 29 września 1942 r. do obozu zagłady w Treblince, w którym została zamordowana. (CDN...)

Piotr Hnatyszyn, Muzeum Miejskie w Zabrzu

eprasa.pl 263517a3b3

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

SUFLER
Zabrzański Informator Kulturalny



Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy

Yes, Sir. I can boogie.

22 czerwca

To koncert, który przeniesie nas do gorących klubów muzycznych z lat 70. i 80. XX wieku. Największe hity polskiej i światowej sceny muzycznej, które zabrzmią w nieco nowych aranżacjach, stworzonych specjalnie na tę okazję przez Jacka Dzwonowskiego, zostaną wykonane przez wspaniały band oraz aktorów Teatru Nowego w Zabrzu i wyjątkowych gości. Usłyszymy utwory z repertuaru m.in.: Bee Gees, Prince'a, Eart, Wind & Fire, Baccara, Krystyny Prońko, Urszuli Sipińskiej czy Zbigniewa Wodeckiego.

Carnall Festival

LIPIEC i SIERPIEŃ

W zrewitalizowanej Strefie Carnall Sztolni Królowa Luiza odbędzie się czwarta edycja Carnall Festivalu. 7 lipca wystąpią Daria ze Śląska oraz Natalia Szroeder. 21 lipca, posłuchamy najlepszych twórców polskiego rapu i hip-hopu – O.S.T.R. oraz Fisz Emade. Patrycja Markowska i Oskar Cyms pojawią się na koncercie 4 sierpnia. Ostatnią odsłonę imprezy zaplanowano 25 sierpnia – wystąpią Young Igi, Otsochodzi oraz Daria Zawiałow. Nie zabraknie stoisk gastronomicznych. Bilety dostępne są na **www.ebilet.pl/muzyka/festiwale/carnall-festival**.





Zabrze Summer Festival

LIPIEC i SIERPIEŃ

Już po raz czwarty w centrum Zabrza, na parkingu CH Platan, zagości Zabrze Summer Festival. W tym roku czekają nas trzy koncerty: pierwszy z nich odbędzie się 6 lipca, a kolejne 10 oraz 31 sierpnia. Choć wszystkich artystów, których usłyszymy, jeszcze nie znamy, to wiadomo, że w sierpniu na scenie pojawią się GIBBS oraz Westbam, Clubbasse i C-BOOL. Wstęp na koncerty jest bezpłatny.

Wydawca:
Centrum Informacji Kulturalnej
Adres redakcji:
41–800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:
Igor Cieślicki
– redaktor naczelny,
zespół CIK
Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:
Krzysztof Kuroń/handballzabrze.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

eprasa.pl 263517a3b3

reklama

Zarząd Budynków Mieszkaniowych
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu
Zarządca Nieruchomości

ZBM-TBS ZABRZE

TWÓJ DOM W DOBRYCH RĘKACH

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10,
tel. +48 32 37 33 900, www.zbm-tbs.zabrze.pl

Administrowanie wspólnotami mieszkaniowymi

Budowa nowych domów w systemie TBS

Wynajem lokali mieszkalnych i użytkowych

Remonty oraz termomodernizacja budynków

reklama

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92

www.bella-stone.pl





eprasa.pl 263517a3b3

POBIERZ APLIKACJĘ

TV ZABRZE



- Oglądaj Telewizję Zabrze na żywo
- Czytaj nasz miesięcznik o Zabrzu

Skanuj tutaj

tvz TELEWIZJA ZABRZE

Nasze Zabrze

Google play

App Store

eprasa.pl 263517a3b3